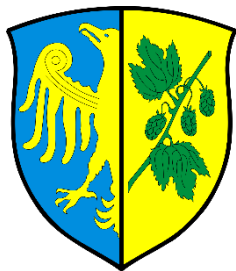




A word cloud featuring the word "Language" in English at the top center in a large, dark blue font. Surrounding it are several other words in different languages, including "lingua" (green), "taal" (orange), "język" (green), "Dziennik" (green), "Międzynarodowy" (orange), "języka" (green), "ulimi dil" (green), "språk" (green), "limbă" (green), "sprog" (orange), and "nyelv" (green). The words are arranged in a circular pattern, with some overlapping.



Opiekun: Beata Gratzke



Drodzy czytelnicy!

Chyba wszyscy znamy słowa renesansowego twórcy Mikołaja Reja: „A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”. Po trudnym okresie średniowiecza i uniwersalnej łacinie epoka odrodzenia postawiła na języki ojczyste. W 1952 roku pięciu studentów uniwersytetu w Dhace zginęło podczas demonstracji, której domagano się uznania języka benegalskiego za urzędowy. Dla upamiętnienia tego wydarzenia oraz chcąc chronić różnorodność językową jako dziedzictwo kulturowe, w 1999 roku UNESCO ustanowiło 21 lutego Międzynarodowym Dniem Języka Ojczystego.

Dzięki językowi budujemy wypowiedź i komunikujemy się. Rita Mae Brown powiedziała, iż „Język jest mapą drogową kultury. Mówi Ci skąd ludzie pochodzą i dokąd zmierzają”. O genezie, cechach charakterystycznych, niuansach, błędach, zapożyczeniach i gwarach w języku polskim możecie przeczytać w tym wydaniu „My o Nas”. Ponadto proponujemy Wam artykuły o pracy polonisty oraz wybitnych polskich językoznawcach. Jako ciekawostki podajemy najczęściej wybierane męskie i żeńskie imiona ostatnich lat oraz Młodzieżowe Słowa Roku. Zapraszamy także do refleksji nad tym, czy język lektur z dawnych epok literackich jest zrozumiały dla młodego czytelnika. Oczywiście prezentujemy także najważniejsze wydarzenia z życia szkoły, z balem maturalnym, czyli studniówką na czele.

Rok temu, 24 lutego, Rosja bestialsko zaatakowała Ukrainę. Jako Redakcja gazety szkolnej nie zapominamy o tej tragedii, dlatego przygotowaliśmy dwa artykuły na ten temat.

Zawartość numeru:

Artykuły z życia szkoły:

- Dzień Chodzenia w Kapciach
- Srebrne technikum
- XXXVIII OWE
- To był super dzień!!!
- Studniówka
- Branżowe Symulacje Biznesowe
- Sukcesy naszych piłkarzy
- Olimpiada Języka niemieckiego
- Łąkanie językowe – wyzwanie, czy błahostka?

Temat numeru – „Język polski – język znany, czy obcy”

- Czy mówienie tak bardzo przeszkadza...? - felieton
- Język polski – jeden z najtrudniejszych języków świata
- Język polski – podobny czy różny od innych języków słowiańskich?
- Czy warto zostać polonistą?
- Najbardziej znani polscy językoznawcy
- Polonizmy
- Wyrazy, które zmieniły znaczenie
- Gwara jako odmiana języka. Najbardziej znane gwary w Polsce
- Feminizm i jego wpływ na język polski
- Czy język lektur z dawnych epok literackich jest zrozumiały dla młodego czytelnika?
- Rodzaje błędów popełnianych w języku polskim
- 20 najbardziej znanych błędów językowych
- Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku
- Najczęściej wybierane imiona męskie i żeńskie ostatnich lat

Mija rok tej strasznej wojny...

- Międzynarodowe zdanie o sytuacji na Ukrainie
- Rok po rosyjskiej agresji na Ukrainę

Twórczość naszych uczniów:

- Cisza
- Ciemność

UWAGA! Zapowiedź

W tym numerze gościnnie swoje teksty zamieścili:

Marek Binkowski, Julia Bury, Michał Franczak, Mirosława Kądziołka, Dorota Nemś, Monika Żurek - Czajkowska

Dziękujemy za współpracę!

Źródła zdjęć na okładce:

<https://www.zspotegowo.pl/>, <https://www.wszpwn.com.pl/>

Dzień Chodzenia w Kapciach



Obuwie domowe to chyba nieodzowny element związany z wypoczynkiem w domu. Popularne kapcie, lacie, albo inne cichobiegi mogą mieć najróżniejszy wygląd i też nie opierają się modzie. Czasem są to zwykłe klapki, ale też mogą być bardziej wyszukane lub kompletnie szalone. I dlatego Dzień Kapcia również zawitał w naszej szkole. Nie wszyscy skorzystali z okazji, aby pochwalić się swoim domowym obuwiem, lecz te, które udało się uchwycić, chwyciły za serce i były odjazdowe. Wszystkie wykonane tego dnia zdjęcia można zobaczyć na szkolnym FB!

Dorota Nemś

Srebrne technikum

Już po raz czwarty Technikum w Zawadzkiem zostało wyróżnione Srebrną Tarczą miesięcznika „Perspektywy”.

W rankingu województwa opolskiego zajęliśmy 7. miejsce, a 170. w kraju.

Metodologia, jaką posługują się twórcy rankingu opiera się na kilku kryteriach. Jeśli chodzi o technika, to oprócz osiągnięć w szkolnych olimpiadach (20%) oraz na maturze: z przedmiotów obowiązkowych (20%) i dodatkowych (30%), wzięto pod uwagę wyniki egzaminów zawodowych (30%).

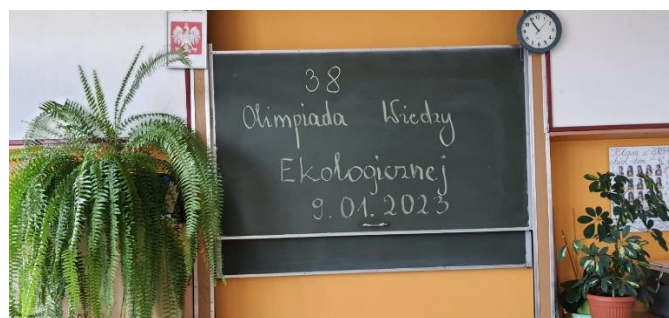
Gratulujemy uczniom i Gronu Pedagogicznemu !



XXXVIII OWE

Etap szkolny XXXVIII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej za nami. 26 uczniów naszej szkoły podjęło się rozwiązania 50-ciu zadań testowych - nie tylko z zakresu ekologii lecz i geografii, medycyny, dietytyki, czy innych dziedzin. Zakres wymaganych umiejętności był bardzo szeroki. Najwyższą ilość punktów, która upoważnia do startu w etapie okręgowym, zdobył uczeń kl. 3A – Arkadiusz Skorzycki. Gratulujemy i życzymy powodzenia w kwietniowych zmaganiach w Nysie.

Mirosława Kądziołka



To był super dzień!!!

19 stycznia uczniowie klas 3A, 2A, 2T i 1T pod opieką pań: Doroty Nemś, Marty Bul – Narewskiej i Beaty Gratzke oraz pana Marka Binkowskiego udali się na wycieczkę do Opola. Cele były dwa: trochę kultury i trochę rekreacji. Ten pierwszy zrealizowaliśmy oglądając film Jamesa Camerona „Avatar: Istota wody”. Zachwyciły nas świetne efekty specjalne, a przesłanie, które niesie ta megaprodukcja sprawiło, że niejednen z nas wychodził z kina wzruszony. Po obejrzeniu filmu udaliśmy się na lodowisko „Toropol”, gdzie przez godzinę korzystaliśmy z ogromnej tafli. I choć niektórzy z nas po raz pierwszy mieli łyżwy na nogach, a inni śmigali po lodowej tafli z prędkością panczenisty, to wszyscy świetnie się bawili!

(an)



Studniówka

Nadszedł ten dzień! Po dwóch latach pandemii, nasi uczniowie uroczyscie mogli świętować "100 dni do matury". Studniówka rocznika 2022/2023 odbyła się 27.01.2023r. w Restauracji Markus w Kolonowskim. Maturzyści razem ze swoimi osobami towarzyszącymi i Gronem Pedagogicznym bawili się świetnie. Podano nam smaczne jedzenie oraz wiele słodkości. Wspólna zabawa trwała do późna. uczniowie klas maturalnych na pewno będą pozytywnie wspominać ten dzień. Życzymy im wysokich wyników na maturze, spokoju oraz spełnienia wszystkich przyszłościowych marzeń.

Julia Bury



Branżowe Symulacje Biznesowe



Uczniowie naszego Technikum Informatycznego wzięli udział w projekcie "Opolskie dla Liceów - zdalne nauczanie zbliża". W ramach projektu szkoła otrzymała dostęp do oprogramowania firmy REVAS Branżowe Symulacje Biznesowe, a nauczyciel Michał Franczak został Certyfikowanym Trenerem Branżowych Symulacji Biznesowych REVAS. W ramach rozgrywki uczniowie klasy pierwszej prowadzili firmę "IT - Serwis Komputerowy". Rozgrywki trwały 12 rund, a czas każdej rundy to 7 dni. Najlepsi przedsiębiorcy zostali wyróżnieni dyplomem, a najlepsza firma zarobiła w tym czasie ponad 1 300 000 złotych (wirtualnych złotych!). GRATULUJEMY!

Michał Franczak

Sukcesy naszych piłkarzy

20 stycznia odbyły się zawody powiatowe w halowej piłce nożnej chłopców. Nasza szkoła zajęła 2 miejsce, kwalifikując się do dalszych rozgrywek. Natomiast 8 lutego w Namysłowie odbyły się zawody w ramach półfinału wojewódzkiego. Dwie porażki i jedno zwycięstwo dało naszym chłopakom 4 miejsce.

Marek Binkowski



Olimpiada Języka Niemieckiego

Przed feriami miało miejsce podsumowanie udziału naszego ucznia Patricka Buraczyńskiego w Olimpiadzie Języka Niemieckiego. Etap szkolny miał miejsce 4. listopada 2022 r. Wzięło w nim udział dwóch uczniów naszej szkoły: oprócz Patricka Buraczyńskiego z kl. 2TI, z językiem niemieckim zmierzył się Dawid Nagło z kl. 1TI. Do etapu okręgowego z wynikiem 85% przeszedł Patrick.

Etap okręgowy składał się z dwóch części: pisemnej, która odbyła się 13.01.2023 w szkole, a sprawdzana była przez pracowników uniwersytetu, oraz ustnej, na którą Patrick pojechał 28.01.2023 do Opola, do Instytutu Germanistyki na Uniwersytecie Opolskim. Obie części były niezwykle trudne, a poziom bardzo wysoki.

Po ocenie testów i wszystkich wypowiedzi konkursowych okazało się, że nasz Patrick zdobył łącznie 26,6 punktów na 30 możliwych. Jest to wręcz niezwykle osiągnięcie, zwłaszcza, że Patrick oprócz wspaniałej znajomości języka niemieckiego musiał także wykazać się dużą wiedzą z historii, geografii i realioznawstwa Niemiec oraz znajomością wybranych utworów z literatury niemieckiej zarówno sprzed, jak i po 1945r. Krótko mówiąc, jest to prawdziwie wielkie osiągnięcie.

Patricku, dziękujemy, jesteśmy z Ciebie dumni!

Monika Żurek – Czajkowska



Łamacze językowe – wielkie wyzwanie, czy blahostka?



Na początku lutego redakcja gazety szkolnej zorganizowała konkurs dla nauczycieli, polegający na poprawnym przeczytaniu tzw. łamaczy językowych. Konkursowe łamacze zostały podzielone na trzy kategorie: łatwe, średnio trudne i trudne. Po poprawnym przeczytaniu łamacza z kategorii „łatwy” nauczyciel mógł wylosować łamacz z kategorii „średnio trudny”, a jeżeli dobrze sobie z nim poradził losował kolejny – tym razem z kategorii „trudny”. Poczynania nauczycieli oceniał redaktor naczelny gazety szkolnej – Szymon Cybulski i jego zastępczyni – Oliwia Prus oraz uczniowie klasy, w obecności których nauczyciel odczytywał łamacze. Po podliczeniu punktów okazało się, że najlepiej z konkursowym zadaniem poradziły sobie panie: Agnieszka Miksa, Marta Bul-Narewska, Katarzyna Leszczuk, Ewa Lenart i Monika Żurek-Czajkowska. W piątek przed feriami wszystkie panie otrzymały z rąk redaktora naczelnego gazety „My o Nas” pamiątkowe dyplomy i słodki upominek.

Beata Gratzke

Czy mówienie tak bardzo przeszkadza...?

Często mamy tyle do powiedzenia. Ogólnie, współczesne społeczeństwo stało się bardzo roszczeniowe. Wytkną każdy najmniejszy błąd, ale gdy sami się pomylą, będą zapierali się rękami i nogami, że mają rację. Takie zachowanie to zwykła hipokryzja, której w XXI wieku pełno. Sytuacja z podwórka: sąsiad nie powie „dzień dobry”, to drugi zamiast samemu przywitać znajomego nie odezwie się, tylko wejdzie do domu i wygłosi całą tyradę na temat braku kultury sąsiada. Inny przykład: pracodawca wytknie pracownikowi, że nie pracuje, tylko się obija, a sam ogląda serial w godzinach pracy. Po wtóre: nauczyciel wygłosi monolog, że uczniowie są głupi, że są gówniarzami i nic nie robią poza zrzędzeniem, a jego zachowanie samo pozostawia wiele do życzenia. Trochę pasowałaby tu ewangeliczna myśl: „Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?”.

Jerzy Pilch, w książce *Miasto utrapienia* napisał: „są ludzie, co mówią wieloma językami obcymi i w żadnym z tych języków nie mają nic do powiedzenia”. Przy wydaniu gazetki szkolnej poświęconym językowi ojczystemu te słowa są warte podkreślenia. Język jest niezmiernie ważną częścią aktu komunikacji. To dzięki niemu mamy możliwość dogadywania się z innymi, możemy pozalać różne sprawy, poplotkować i tak dalej. Jednak nawet gdybyśmy władali nie wiadomo jak wieloma językami, możemy nie mieć nic konkretnego do powiedzenia. Chyba dlatego powstało przysłowie: „mowa jest srebrem, a milczenie złotem”. Czasem naprawdę warto ugryźć się w język, bo owszem, będzie można powiedzieć: „sorry, nie chciałem tego tak ująć”, ale rana na sercu drugiej osoby pozostanie. Tak samo przydługie przemówienia ważnych osób. Kto z Was, drodzy Czytelnicy, skupia się, gdy widzi kogoś, kto ma przygotowane cztery strony przemówienia? Pierwsza myśl, gdy zorientujemy się jakiego monologu będziemy wysłuchiwać, to

zapewne: „za jakie grzechy”. Dlatego ważne jest, aby osoby przygotowujące przemowy skracały je do niezbędnego minimum. Tak zwane: minimum słów, maksimum informacji. Nie ma sensu powtarzać tej samej kwestii przez dziesięć lat.

Przedstawiłem trzy wyraźne zagrożenia, jakie może nieść za sobą nieodpowiednie wykorzystanie języka, czy to ojczystego, czy to obcego. Niemniej te niebezpieczeństwa są niczym w porównaniu z nacjonalizmem. Albowiem zbyt



kurczowe dbanie o język ojczysty, strach przed językami obcymi i zapożyczeniami może doprowadzić właśnie do takiej skrajności. Oczywiście polski Sejm, potocznie zwany cyrkiem, dostarcza nam właśnie idiotycznych, na poziomie cyrkowym, rozrywek. Pan minister edukacji elokwencją bardzo popisał się, błazeńsko z mównicy sejmowej wymawiając nazwisko europosłanki Róży von Thun, wyraźnie dbającej o praworządność Wspólnoty Europejskiej, co ewidentnie przeszkadza władzy. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że zachowanie polityka po prostu było chamskie i uwłaczało godności posłanki Parlamentu Europejskiego. Zachowania Dobrej Zmiany mogą wywoływać gęsią skórę, bo wbrew pozorom jedynym sąsiadem, z którym Polska ma obecnie bardzo dobre stosunki i na którego zawsze może liczyć jest... Bałtyk. Aż na myśl przychodzi popularny łamaniec językowy: „a gdy morze nie pomoże, to pomoże może las”. Może wycięta Puszcza Białowieska?



Niestety żaden nacjonalizm nikomu na dobre nie wyszedł. Drastyczny przykład: rosyjska agresja na Ukrainę, która tak szczerze rozpoczęła się już w 2014 roku, aneksją Krymu. To nic innego jak skrajny nacjonalizm. Putin, którego nie można nazwać inaczej jak zwyrodnialcem, wpaja ludziom ideologię, że wszystko, co się dzieje, dzieje się dla dobra narodu. Oto do czego może doprowadzić nacjonalizm. Rok temu zatrzymaliśmy się wraz z Ukrainą. Dziś, przywykliśmy do tragicznych wydarzeń za wschodnią granicą. Media, jak niegdyś non stop mówiły o tragedii narodu ukraińskiego, teraz często ani słowem nie

wspomną o walkach. A ONZ odnotowało już ponad 18 tysięcy ofiar cywilnych!!! Sama informacja,



iż są to ofiary cywilne wywołuje gęsią skórę i świadczy o zwykłym bestialstwie Kremla. Ataki na miejsca, gdzie znajdują się Bogu ducha winni ludzie są najwyższą zbrodnią. A rosyjska władza wszystko przykrywa troską o ojczyznę.

Warto rozróżniać te dwa pojęcia: patriotyzm i nacjonalizm. Oba oznaczają dbanie o swój kraj. Różnica między nimi jest niewielka, ale jednak ogromna. Prezentuje się nam kolejne zagrożenie: nieodpowiednio dobrane słowa. Język polski pełen jest takich niuansów, dlatego wysławiając się należy dbać o to co i jak się mówi. Warto uczyć się języków obcych, ponieważ rozszerzają one nasze horyzonty oraz krzewić język ojczysty. Znaleźć złoty środek. Jak we wszystkim: w patriotyzmie, aby nie być jak rządzący, w życiu, aby nie być hipokrytą, w relacjach z drugim człowiekiem, aby nikogo nie obrażać oraz przede wszystkim w wyrażaniu swojego zdania. Język jest niewątpliwie niezbędnym narzędziem, a korzystać z niego najlepiej tylko wtedy, kiedy mamy coś do powiedzenia i jest to coś mądrego, na miejscu. Muminek powiedział kiedyś do Włóczykija: „wydajesz się niesłychanie mądry dlatego, że się nie odzywasz”. W naszych rozmowach bardzo ważne jest umieć milczeć, aby dialog nie zmienił się w monolog i aktywnie słuchać.

„Mówienie tak bardzo przeszkadza w myśleniu”, powiedział Tatuś Muminka... I chyba coś w tym jest – drogi Czytelniku – dlatego nie mówiąc już więcej, z tą myślą Cię pozostawię.



Szymon Cybulski

Język polski – jeden z najtrudniejszych języków współczesnego świata

Język polski zajmuje w rankingu najtrudniejszych języków współczesnego świata do nauczania się 3 miejsce. Dlaczego? Głównie ze względu na jego gramatykę - zawiera 7 przypadków (mianownik, dopełniacz, celownik, biernik, narzędnik, miejscownik oraz wołacz) 5 rodzajów : męski, żeński, nijaki oraz męskoosobowy i niemęskoosobowy, które występują w liczbie mnogiej. Jest jeszcze wiele, wiele, wiele więcej powodów, które powodują, że język polski można nazwać tak skomplikowanym.

Bardzo trudne jest też to, że są zawile reguły ortografii i interpunkcji - na przykład h-ch, ż-rz, u-ó. Ja osobiście nigdy nie spojrzałam na to z takiej perspektywy, choć rzeczywiście jest tak, że osoby z innych krajów mają ogromny problem aby „załapać” i opanować do perfekcji nasz język. Język polski jest językiem wyróżniającym się ponad inne i przez to jest tak wyjątkowy, ponieważ jest bogaty. Najtrudniejsze polskie słowa to: chrząszcz, drożdżówka, ołówek, żdźbło, świerszcz, ślusarz i szczypczyki.

Emilia Świerzy



Źródło: <https://www.bryk.pl/artukul/top-15-najtrudniejszych-polskich-slow-czy-wiesz-co-oznacza>

<https://powroty.gov.pl/-/jezyk-polski-jeden-z-najtrudniejszych-jezykow-swiata>

<https://www.demotywatory.pl>

Język polski – podobny czy różny od innych języków słowiańskich?



Źródło: <http://swiatjezykow.blogspot.com>

Język polski wywodzi się z języka praindoeuropejskiego i powstał z zachodniego wariantu języka prasłowiańskiego. Jest on zaliczany do grupy języków słowiańskich, a dokładniej zachodniosłowiańskich, do której to grupy zaliczane są jeszcze języki takie jak czeski, słowacki, górnołużycki oraz dolnołużycki.

Będąc w tej samej rodzinie zbliżone są one dźwiękiem/brzmieniem. Polska gramatyka i leksyka, podobnie jak w innych językach indoeuropejskich, opiera się w znacznej mierze na łacinie. Początki kształtowania się polskiego datuje się na wiek X. Podobnie jak pokrewne mu języki, jest to język fleksyjny.

Jednak nawet gdy języki pochodzą z tej samej rodziny języków, nie oznacza to, że wszystkie słowa są takie same. Wielu uważa, że to język czeski jest językiem, który jest najbardziej zbliżony do polskiego. Ale nie wszystkie słowa oznaczają to samo w obu językach - jest wiele "pułapek" w słówkach. Np. „čerstvý” z w języku czeskim oznacza „świeży”, a „květen” oznacza „maj” - to są tylko dwa przykłady z wielu innych.

Niektóre języki z grupy języków wschodniosłowiańskich, takie jak rosyjski, białoruski, ukraiński, również zawierają słowa, które mogą brzmieć bardzo podobnie, a mieć kompletnie inne znaczenie.

Większość języków słowiańskich jest bardzo do siebie podobna dlatego trudno wybrać, który z nich jest najbardziej podobny do innego.

Małgorzata Żędzianowska

Źródło: <https://tlumacz.online/ktory-jezyk-jest-najbardziej-podobny-do-jezyka-polskiego/>

Czy warto zostać polonistą?

Polonistyka to inaczej filologia polska, tak jak germanistyka to filologia niemiecka, a bohemistyka – filologia czeska. Różnica jednostek uczelnianych może wynikać z lokalnych tradycji. Filologia polska to więcej niż tylko studia nad polszczyzną. Podczas 3-letniej nauki poznasz najnowszą literaturę polską, zdobędziesz wiedzę o historycznym rozwoju języka polskiego i historii literatury polskiej po 1918 roku. Filologia polska



pomoże Ci także zrozumieć poetykę i wykonać analizę dzieła literackiego. Polonistyka daje szerokie spektrum

możliwości. Nie zapominajmy, że każdy kierunek ma różne specjalizacje. Są różne „polonistyki” – np. antropologiczno-kulturowa, komparatystyka, język polski w komunikacji społecznej (nauczanie polskiego jako obcego), edytorstwo i oczywiście nauczycielska. Prawie każda uczelnia proponuje różne rozszerzenia tego kierunku i warto przejrzeć, która opcja interesuje cię najbardziej. Wielu studentów polonistyki zastanawia się, do czego prowadzi ich kierunek. Często zastanawiają się, czy kiedykolwiek będą zapisywać słowa z użyciem jerów, szukać śladów przegłosu lechickiego, chwalić się, że znają język staro-cerkiewno-słowiański czy uczyć kogokolwiek, czym jest aposjopeza lub syllepsis. Po głębszych przemyśleniach dochodzą jednak do wniosku, że studia polonistyczne uczą ich wielu uniwersalnych umiejętności – kreatywności, wnikliwości, pokory i krytycznego myślenia, co jest często pomocne w życiu codziennym. Studia polonistyczne są dość specyficzne. Trzeba być prawdziwym pasjonatem (a co za tym idzie, mołem książkowym), żeby je przetrwać. I nie łączy się to z czytaniem tych fajnych książek, a z zagłębianiem się w teksty naukowe i poszerzaniem swoich horyzontów. Poza tym po polonistyce niekoniecznie trzeba być nauczycielem. Wszystko zależy od twojego wkładu, determinacji i zainteresowań.

Wiktoria Kurpierz

Źródła informacji: <https://www.bryk.pl/artykul/polonistyka-czy-warto-studiowac-ten-kierunek>

Źródło zdjęcia: https://www.amherst.edu/news/news_releases/2021/6-2021/that-museum-library-vibe

Najbardziej znani polscy językoznawcy

Językoznawca to osoba obserwująca i opisująca prawa rządzące językiem, znająca gramatykę i historię konkretnego języka. Najbardziej znanymi polskimi językoznawcami są między innymi Jan Miodek, Jerzy Bralczyk, Mirosław Bańko czy Andrzej Markowski.



Jan Miodek to profesor nauk humanistycznych, były dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu

Wrocławskiego, członek

Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. W 1983 otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego, a także stanowisko docenta Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego ostatnia książka to "Polszczyzna. 200 felietonów o języku" wydana w 2022 roku. I jeszcze ciekawostka – prof. Miodek pochodzi z niedalekich Tarnowskich Gór!

Jerzy Bralczyk jest pedagogiem. To jeden z popularnych autorytetów normatywnych w dziedzinie języka polskiego. Zdaniem prof.



Bralczyka dobry mówca ma trzy cechy – utrzymuje kontakt z osobą, z którą rozmawia (lub do której przemawia), jest wiarygodny i

sprawny. Wiarygodność polega na tym, że trzeba wywrzeć na publiczności wrażenie, że jest się uczciwym oraz kompetentnym.

Mirosław Bańko to polski językoznawca i leksykograf, członek Rady Wydziału Polonistyki UW. W latach



1991–2010 był również zatrudniony w Wydawnictwie Naukowym PWN, gdzie pełnił funkcję redaktora

naczelnego Redakcji Słowników Języka Polskiego i do października 2015 prowadził internetową poradnię językową. Jego zainteresowania badawcze to semantyka, leksykologia, leksykografia i kultura języka polskiego. Opublikował z tego zakresu ponad 40 pozycji książkowych: monografii naukowych, słowników,

książek popularnonaukowych i podręczników szkolnych oraz ok. 160 artykułów naukowych i kilkaset felietonów popularnonaukowych.

Podsumowując - językoznawstwo to nauka o językach indywidualnych i o języku w ogóle, to znaczy o charakterystycznej dla człowieka zdolności mówienia, która odróżnia go od zwierząt. Zostanie językoznawcą może być łatwe. Jedyne, czego nam potem potrzeba, to wiedzy i chęci do kształcenia się w tym zawodzie.

Kinga Glogaza

Źródła zdjęć:

<https://www.polityka.pl>

<https://kulturystrykajęzyka.wordpress.com>

<https://www.interia.pl>

Polonizmy

W języku polskim mamy wiele zapożyczeń z obcych nam języków. Czy są również zapożyczenia z naszego języka w innych krajach? Tak, nasz język, mimo iż jest jednym z trudniejszych, ma swoje zapożyczenia w różnych krajach takich jak w części wschodniej Europy (Białoruś, Litwa, Ukraina, Rosja i Słowacja) lub też w języku angielskim.

Przyczyn tych zapożyczeń można wymienić kilka> Do najważniejszych zaliczamy:

- nieustanne kontakty kulturowe, polityczne, gospodarcze;
- niedostateczny rozwój struktur danego języka;
- istnienie rzeczy, które nie mają nazwy w innym języku;
- przeświadczenie, że obce słowo jest bardziej odpowiednie do danej rzeczy.

Polonizmy w języku niemieckim:

- dalli - dalej, czyli "pospiesz się"
- Grenze - granica
- Quark - twaróg
- Konik - konik polny
- Peitzker - piskorz (gatunek słodkowodnej ryby)

Polonizmy w języku białoruskim:

- Skliep - piwnica
- Kaliażanka i kaliežanka - koleżanka
- Stróžka - wstążka
- Aszkarpietka - skarpetka
- Impreza – impreza

Klaudia Płaszczuk

Źródła informacji:

www.supertlumacz.pl

www.youtube.com/@mowiacinaczej

Wyrazy, które zmieniły znaczenie

Jako że polszczyzna jako odrębny język zaczęła się kształtować w X wieku, na przestrzeni lat zasady nią rządzące zdążyły się zmienić i ewoluować. Są to modyfikacje, których często nie jesteśmy świadomi. Znacząca ilość polskich słów zatraciła gdzieś po drodze swoje pierwotne znaczenie, zatarł się związek między ich pochodzeniem, a budową słowotwórczą. Dziś zajmiemy się właśnie takimi przypadkami.



<https://paweltkaczyk.com/pl/szkielec-marki-slowa/>

Kobieta – w XVI wieku oznaczało niewiastę nieprzyzwoitą, rozpustną

Kawaler – w wiekach XVI i XVII miano kawalera przysługiwało rycerzowi pasowanemu

Rajtuzy- szerokie spodnie do konnej jazdy. Nazwa wywodzi się z języka niemieckiego (*Reithose*, czyli *reiten* ‘jeździć konno’ i *Hose* ‘spodnie’)

Bielizna- dawniej określała białą szatę, suknię, czy ogólnie: biały ubiór

Kolor – pijak (prawdopodobnie z racji na czerwony nos lub i nawet czerwoną twarz). Za to „maść” była kiedyś odpowiednikiem słowa „kolor”

Świetlica – słowo opisujące niegdyś najjaśniejszą, główną izbę w domu

Czesne – niegdyś, opłata sądowa, czyli podziękowania dla sędziego

Bydło – od XIV w. oznaczające: byt, istnienie, dobytek, mieszkanie. Dopiero od wieku XV słowo „bydło” zaczęło odnosić się do zwierząt.

Julia Kinel

Źródła wiedzy:

<http://wiedza-jest-super.blogspot.com/2015/12/jak-sowa-zmieniay-znaczenie.html>

<https://polszczyzna.pl/wyrazy-ktore-zmieniły-znaczenie/>

Gwara jako odmiana języka. Najbardziej znane gwary w Polsce

Gwara to odmiana języka używana na określonym terenie, charakteryzująca się specyficzną wymową, wybranymi cechami gramatycznymi i doborem słownictwa. Zastanawiając się nad tym, skąd wzięły się gwary, musimy przede wszystkim brać pod uwagę to, że kształtowały się one wiele stuleci temu, kiedy podróżowanie było bardzo utrudnione. Ludzie mieszkający w danym regionie tworzyli własny „język”, często zachowując w nim wyrazy z terenów, z których przywędrowali ich przodkowie. Na kształtowanie gwar ogromny wpływ mieli również sąsiedzi – w gwarze śląskiej i wielkopolskiej znajdziemy sporo zapożyczeń z języka niemieckiego i czeskiego, a w gwarach kresowych – z języków wschodniosłowiańskich. Na terenie naszego kraju występuje kilkadziesiąt gwar. Jedne obejmują ogromne obszary, jak gwara śląska, inne występują zaledwie w obrębie kilku miejscowości. Jednak każda z nich jest tak samo ważna i warta pielęgnowania.

Gwara śląska

Jest to gwara używana zarówno na terenie górnego jak i dolnego śląska i stanowi mieszkankę wielu języków, w tym polskiego, niemieckiego, czeskiego, rosyjskiego i łaciny. Wykształciła się w skutek wielokrotnej zmiany przynależności administracyjnej regionu. W obrębie dialektu śląskiego można wyróżnić zarówno gwary oddalone od polszczyzny standardowej, jak i formy bliskie językowi ogólnemu. Co ciekawe śląska gwara posiada własny alfabet, który jest używany do zapisu słów. Ma także własną gramatykę i słownictwo. Jest to bardzo bogaty język, który posiada wiele ciekawych słów i zwrotów. Dla przybliżenia tej gwary przytoczę tu wierszyk po śląsku, który znalazłam w internecie:

"Oda do krepla"

Łoj ty kreplu moj kochany

tyś we tuszczu łokompany

Jo mom smaka durś na Ciebie
 Jak Cie wcinom to żech w niebie
 A twój filong z marmeladom
 Na kolana przed nim padom
 Możesz być popudrowany
 A najlepi lukrowany
 Jo i tak Cie kreplu zjym
 We tyn czworteł to już wiym!"

<http://www.studzionka.net.pl/slonsko-godka/wierszyki.html>

Gwara poznańska

Gwara języka polskiego charakterystyczna dla mieszkańców Poznania i regionu. Wywodzi się ze staropolskiego dialektu wielkopolskiego, a dzisiaj zawiera wiele zapożyczeń z języka niemieckiego, widocznych zarówno w wymowie, gramatyce jak i słownictwie. Typowe dla gwary poznańskiej są specyficzne wykrzykniki typu "łe" oraz "tej". Historia powstania gwary poznańskiej sięga już XIII wieku. Wówczas w trakcie zaboru pruskiego próbowano zgermanizować mowę poznaniaków i Wielkopolan. Język niemiecki był obecny w najważniejszych urzędach, w szkołach i instytucjach. W 1887 roku doprowadzono do całkowitego usunięcia języka polskiego z programu nauczania w szkołach (zarówno w Wielkim Księstwie Poznańskim jak i szkołach ludowych Prus Zachodnich). Gdy po zakończeniu drugiej wojny światowej do Poznania przybyło wielu obywateli głównie z wielkopolskich miasteczek i wsi mowa przyjezdnych wraz z obecnymi tam ludźmi wymieszała się. Tak powstała gwara poznańska, która do dziś obecna jest w mowie współczesnych mieszkańców tego miasta. Oto kilka przykładów zapożyczeń z niemieckiego: bana (niem. Bahn) - oznacza pociąg, rychtyk (niem. richtig) - dobrze, właściwie, ancug (niem. Anzug) - garnitur itd. Poznaniaka, podobnie jak Niemca, nie boli głowa, tylko ma ból głowy. Podobne zapożyczenia występują również w niemieckiej wymowie np. sąsiadujących samogłosek eu i ea - ideał (ideał). Niektórych popularnych gwarowych zwrotów próżno jednak szukać w słowniku języka

niemieckiego. Słowo pyrka (czyli ziemniak) wiąże się z Peru, skąd pochodzi ten „kultowy” dla Poznania element jadłospisu. Początkowo używane określenie perki z czasem zmieniło się w pyrki. W Poznaniu telewizor się zapala, a nie włącza, drzwi się zaklucza, a nie zamyka, nosi się koszulkę na naramkach, nie na ramiączkach.



Źródło: <http://www.polszczyzna.pl>

Gwara krakowska

Gwara krakowska sąsiaduje na zachodzie ze Śląskiem, od wschodu sąsiaduje z gwarami Małopolski środkowej (te gwary różnią się od siebie realizacją samogłosek nosowych). Na północy sąsiaduje z gwarami sieradzkimi, które zawierają elementy wspólne z dialektem wielkopolskim, a na południu mamy pas pogórza. Mazurzenie występuje w tej gwarze, ale jest cechą recesywną, wycofuje się powoli. Formy jakie możemy usłyszeć to: 'zacyniło się', 'snurek'. Fonetyka międzywyrazowa jest udźwięczniająca, czyli w gwarach krakowskich usłyszymy: 'juz musiała', 'dziś na jutro'. Cechami bardzo charakterystycznymi dla gwary krakowskiej jest realizacja samogłosek nosowych oraz przejście 'h' w 'k'. Wymowa samogłosek nosowych jest zbliżona do ich odpowiedników w języku ogólnopolskim. Gwara krakowska nie odbiega zbyt mocno od ogólnopolskiego języka, lecz na ulicach Małopolski można usłyszeć wiele słów i zwrotów charakterystycznych dla całego regionu.

Gwara warszawska

Regionalna gwara języka polskiego używana przez niektórych mieszkańców Warszawy. Od roku 1945 w zaniku. Gwara warszawska powstała najprawdopodobniej w XVIII wieku z nałożenia się na substrat polski licznych zapożyczeń z mazowieckiej odmiany polszczyzny, a także języków obcych używanych przez mieszczan i dwór królewski, a w XIX wieku wzbogaciła pod

wpływem niemieckiej, a potem języka rosyjskiego. Bardzo charakterystyczne dla gwary warszawskiej jest wymawianie głosek "kę", "gę" jako "kie", "gię" itd. W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej gwarą warszawską posługiwały się przede wszystkim niższe warstwy społeczeństwa i mieszkańcy peryferyjnych dzielnic, choć była ona zróżnicowana socjalnie i dzielnicowo. Wybuch powstania warszawskiego i jego porażka okazała się fatalna w skutkach dla gwary warszawskiej – ogromna większość jego użytkowników zginęła, a wielu innych zostało wywiezionych. W mieście pozostało niewiele osób (160 tysięcy z prawie 1,7 miliona przedwojennych mieszkańców). Po wojnie do miasta sprowadzali się głównie ludzie spoza Warszawy, którzy nie mieli nigdy styczności z gwarą stolicy – dlatego też doprowadziło to do powolnego zaniku tej gwary. Elementem charakterystycznym dla gwary warszawskiej są zdrobnienia i przesadna uprzejmość. Chociaż na przedwojennych salonach zwyczaj ten był wyszydzany, to i tak na stałe wszedł do języka miejscowej ludności.

Chociaż niektóre z gwarowych wyrazów brzmią zupełnie niezrozumiale, wiele z nich znamy z mowy starszych pokoleń lub literatury. Zdarza się, że gwarowe określenia wchodzą do języka ogólnego, niejednokrotnie zmieniając swoje znaczenie. W czasach, kiedy język żyje niemal tak szybko jak większość z nas, kiedy wiele wyrazów zapożyczamy z innych języków, a moda na używanie wybranych określeń zmienia się kilka razy w roku, dobrze jest pamiętać o naszych językach lokalnych, które od stuleci trwają bez zmian.

Marlena Mańka

Źródła:

- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/41279/gwara/4544601/wiejska>
- <https://portal.librus.pl/rodzina/artykuly/mowie-godom-godaja-gwary-i-jezyki-na-terenie-polski>
- <https://navtur.pl/place/news/362.polskie-gwary>
- <https://jezyki-mniejszosci.pl/slaska-gwara-czym-sie-wyroznia/>
- <https://blubry6d.pl/gwara-poznanska-ciekawostki/>
- https://poznan.fandom.com/wiki/Gwara_pozna%C5%84ska
- <https://www.polskieradio.pl/377/8110/Artykul/2340296,Gwara-krakowska>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Gwara_warszawska
- https://warszawa.fandom.com/wiki/Gwara_warszawska
- <https://all.accor.com/pl/polska/magazine/one-hour-one-day-one-week/gwara-warszawska-jak-mowia-warszawiacy-1a531.shtml>

Feminizm i jego wpływ na język polski

Feminizm kształtował się już w dawnych latach. Myśl feministyczna rozwijana jest od XVII–XVIII wieku, choć jej ślady można znaleźć właściwie we wszystkich epokach. W Polsce rozwój historyczny feminizmu dzieli się na 7 okresów – tzw. „fal feminizmu”. Pierwsza fala była w latach 1800-1829, idee feminizmu dotarły na ziemie polskie znacznie później, niż do Europy Zachodniej – dopiero w XIX wieku (więcej informacji o tzw. „falach feminizmu” w Polsce możesz przeczytać pod tym linkiem: https://pl.wikipedia.org/wiki/Feminizm_w_Polsce). Znacząco wpłynął na kształt wielu nauk społecznych i humanistycznych, ale również ma swoje miejsce w literaturze. W tym artykule poruszę jednak wpływ feminizmu na język polski.



Źródło: <https://www.girlsgonetechnology.com/>

Feminatywy – a co to takiego ? Są to żeńskie formy gramatyczne odnoszące się między innymi do nazw zawodów i tytułów, sprawowanych funkcji, czy zajmowanego stanowiska. Najczęściej powstają poprzez dodanie końcówki -ka do rzeczownika męskoosobowego. Przykłady: „aktorka”, „dyrektorka”, „prezeska” oraz „adwokatka”. Część tych wyrazów jest powszechnie przyjmowana przez użytkowników języka polskiego, inne budzą wątpliwości. Przeciwnicy feminatywów argumentują, że jest to niepotrzebne, a żeńskie nazwy stanowisk brzmią i wyglądają źle. Może się wydawać, że jest to nowy wymysł, ale na przełomie XIX i XX wieku wraz z postępującą emancypacją kobiet oraz ich rosnącą aktywnością zarówno zawodową, jak i naukową, coraz to nowe feminatywy wkraczały do języka polskiego i pojawiały się w słownikach. W okresie powojennym można było powoli zauważać przeciwną tendencję, nastąpił odwrót od feminatywów i zwrot w kierunku stosowania nazw

męskich w odniesieniu do przedstawicieli obu płci. Jest to tak zwane użycie generyczne, czyli wspólnoodmianowe. Po 1989 roku (od początku transformacji ustroju) nastąpiło stopniowe wprowadzanie odpowiedników żeńskich obok funkcjonujących dotychczas nazw męskoosobowych. Rozpoczął się trwający do dziś proces słowotwórczego odblokowania tej kategorii znaczeniowej języka. Zaczęto poszukiwać odpowiedników żeńskich. Nastąpiła też reaktywacja zapomnianych lub też rzadko używanych w PRL-u feminatywów, takich jak: adwokatka, architektka, drzeworytniczka, literatka, rysownicza, weterynarka, które były rozpowszechnione w XIX-wiecznej polszczyźnie rzeczowników.

Warto sobie zadać pytanie, co na to eksperci? Zarówno badacze, jak i Rada Języka Polskiego nie raz przedstawiali swoje stanowisko w sprawie feminatywów. W 2012 roku Rada Języka Polskiego wypowiadała się tak: „formy żeńskie nazw zawodów i tytułów są systemowo dopuszczalne. Jeżeli przy większości nazw zawodów i tytułów nie są one dotąd powszechnie używane, to dlatego, że budzą negatywne reakcje większości osób mówiących po polsku. To, oczywiście, można zmienić, jeśli przekona się społeczeństwo, że formy żeńskie wspomnianych nazw są potrzebne, a ich używanie będzie świadczyć o równouprawnieniu kobiet w zakresie wykonywania zawodów i piastowania funkcji”. Kolejne stanowisko Rady Języka Polskiego pojawiło się w 2019 roku. Rada mówiła w nim między innymi o tym, że „większość argumentów przeciw tworzeniu nazw żeńskich jest pozbawiona podstaw”, „dążenie do symetrii systemu rodzajowego ma podstawy społeczne”, „prawo do stosowania nazw żeńskich należy zostawić mówiącym”, a „w polszczyźnie potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa”. Językoznawcy uznają przy tym, że **„w polszczyźnie potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa. Stosowanie feminatywów w wypowiedziach, na**

przykład przemienne powtarzanie rzeczowników żeńskich i męskich (*Polki i Polacy*) jest znakiem tego, że **mówiący czują potrzebę zwiększenia widoczności kobiet w języku i tekstach**”. Jak widać, Rada Języka Polskiego i językoznawcy pozytywnie odnoszą się do zjawiska feminatywów, a wręcz wskazują na wartość społeczną i językową korzystania z nich. Pomimo że początkowo mogą budzić zdziwienie, a nawet opór, używanie feminatywów przyczynia się do zwiększenia symetrii systemu rodzajowego w języku polskim.



Źródło: <https://oaza-memow.pl/>

Wynika z tego, że feminizm miał znaczący wpływ na język polski, (w postaci feminatywów) nawet można by rzec, że kontrowersyjny. Może niektórzy uważają feminatywy za zbędne, ale moim zdaniem, ważne jest ich używanie, bo sprawiają, że kobiety są „widzialne” w języku i w przestrzeni publicznej, zamiast niknąć w gąszczu męskich form. Może więc przy następnej okazji warto dać szansę formie żeńskiej? Im częściej będziemy używać nazw żeńskich (trzeba pamiętać, by były poprawnie utworzone), tym szybciej wejdą one do języka. Bo akurat o zawartości naszego leksykonu decydujemy w największym stopniu my sami.

Marlena Mańka

Źródła:

- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Feminizm>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Feminizm_w_Polsce
- <https://skrivanek.pl/feminatywy-dyskusja-o-jezyku-polskim/>
- <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/613943,femina-tywy-zenskie-koncowki-stanowisko-rady-jezyka-polskiego.html>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Feminatyw>
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/299523,1,feminizm-w-jezyku-polskim.read>

Czy język lektur z dawnych epok literackich jest zrozumiały dla młodego czytelnika?

"(...) wiemy, czym jesteśmy, ale nie wiemy, czym możemy się stać".

Cytat ten w rzeczy samej pochodzi z tej „nużącej” i „męczącej” książki, którą musiałeś omawiać na lekcjach polskiego przy zgłębianiu renesansu. „Hamlet” autorstwa Szekspira (bo właśnie o tej książce mowa), to jedna z tych lektur pisanych z podziałem na role, archaicznym i poetyckim językiem, który sprawiał, że książka lądowała w rogu pokoju, rzucona przez ciebie w jednym z licznych epizodów frustracji. To nie jest jednak jedyny taki tytuł. Podobnych przeżyć doświadczałeś pewnie przy czytaniu „Pana Tadeusza”, „Kordiana” czy „Potopu” Sienkiewicza. Ale dlaczego tak się dzieje? Tak, oczywiście: niezrozumiały i przestarzały język, niezajmujące nas - młodzież - wątki, w których nie potrafimy się odnaleźć. Ale czy musi tak być? Czy nasza niechęć do tych dzieł jest nieuleczalna? I czy jeśli naprawdę tak jest, powinniśmy się pozbyć tych tytułów z listy lektur obowiązkowych? Postaram się spojrzeć głębiej w ten spęczający uczniom sen z powiek problem.



Źródło: <https://www.shutterstock.com/pl/g/andresr/sets>

Rezerwa od samego początku – to ona kształtuje całą późniejszą podróż z lekturą, albo i nawet skutkuje brakiem tej podróży. Powściągliwość do chociażby zaczęcia książki, zakorzeniona w nas z powodu otaczających nas dookoła świadectw „ocalenców” szkół średnich, którzy przez te lektury przejść musieli. Na samo nazwisko autora dzieła w głowie ucznia rodzi się milion uprzedzeń na temat poziomu trudności czy możliwości danej pozycji do zainteresowania czytelnika. Nastawienie gra tutaj kluczową rolę. Zakładając z góry, że nic z lektury przydatnego nie

wyciągniemy, przegapimy jej urok. Koncept „Dziadów”, jako książki atrakcyjnej, wielu wydaje się śmieszny. Udekorowane zdania odstraszą, a właśnie powinny przyciągać. Ale czemu tak się dzieje? Wydaje mi się, że musimy się sami przed sobą przyznać, jak bardzo wygodnymi ludźmi się staliśmy. Nie chciałabym tutaj nikogo nazywać leniem tylko dlatego, że nie spodobała mu się jakaś lektura. W zamiarze mam uświadomić nam jak, zdominowana przez technologię, rzeczywistość wpływa na nasz stosunek wobec lektur. Jesteśmy zaopatrzeni w różnego rodzaju rozrywkę i nie musząc się fatygować z samodzielnym znalezieniem pozytywnego przeżycia, nie podejmujemy już wysiłku. Nic więc dziwnego, że młodzieży napisane niejasnym językiem książki nie urzekają. Z perspektywy człowieka żyjącego w takich warunkach zagłębianie się w lekturę i dociekanie znaczenia tekstów literackich wydaje się być czynnością nieopłacalną. Bo czemu niby mielibyśmy poświęcać czas na czytanie 400, czy 600 stron, jeśli bez problemu znajdziemy w Internecie proste streszczenie?

Nie wiem czyja jest to wina (uczniów, nauczycieli, czy całego systemu edukacji?), ale zapomnieliśmy po co lektury z założenia w ogóle istnieją. Pozycje z góry nam narzucone mają swoją funkcję. Są po to aby nam - jeszcze młodym i niewyrobionym umysłem - przekazać mądrości i wartości, jakie towarzyszyły naszym przodkom przez najróżniejsze wydarzenia, a przy okazji przybliżyć historię naszego kraju i pokazać ją w sposób bardziej czuły, osobisty. Są też po to, by zrzucić z piedestału świetne nazwiska i pokazać ich jako ludzi, poprzez doszukiwanie się w ich dziełach kontekstu biograficznego, który, bardziej lub mniej skryty, przeplata się w lekturze.

Z założenia brzmi to pięknie, ale wszyscy wiemy, jak jest naprawdę. Na to potrzeba chęci, a przede wszystkim czasu. A, że często brakuje nam tych dwóch głównych warunków, lektury pozostają jedynie drętwym obowiązkiem. Jedyne co możemy zrobić, to zmienić nasze spojrzenie na takie dzieła i przynajmniej spróbować zrozumieć ich treść, przy każdej nadążającej się okazji. Dajmy lekturom szansę, pozwólmy im rozszerzyć nasze horyzonty.

Julia Kinel

Rodzaje błędów popełnianych w języku polskim

Każdy z nas, chcąc czy nie chcąc, popełnia błędy. Często związane są one z roztargnieniem, brakiem koncentracji czy brakiem wiadomości, wiedzy na dany temat. My, Polacy, popełniamy błędy nawet w naszym ojczystym języku. Tych można tu zliczyć dziesiątki, setki, miliony...

Co mają o tym powiedzieć obcokrajowcy, którzy uczą się jednego z najtrudniejszych języków na świecie? Zaczniemy jednak od pytania: Czym jest błąd językowy?

Błąd językowy to niezamierzone odejście od zasad systemu językowego. Jest to termin rozumiany i definiowany na różne sposoby. Wśród tych błędów wyróżniamy:

➔ błędy gramatyczne – nieświadome odstępstwo od obowiązującej formy gramatycznej, czyli naruszenie poprawności systemu gramatycznego danego języka. Klasyfikujemy wśród nich błędy:

- fleksyjne – dotyczą użycia niewłaściwej formy fleksyjnej np.: księżdami (zamiast [poprawnie] księżmi)

- składniowe – zastosowanie niewłaściwego pod względem gramatycznym połączenia wyrazowego np.: dotknąć piłkę (zamiast [poprawnie] dotknąć piłki)

➔ błędy fonetyczne – nieświadome wymowy głosek w sposób niezgodny z formą językową np.: wyraz „środa” i w przypadku tego słowa, wymowa przez *si*, co jest błędem, zamiast głoski *ś*.

➔ błędy leksykalne - nieświadome odstępstwa od obowiązującej w danym momencie normy językowej:

- słownikowe – polegają na użyciu słów w niewłaściwym znaczeniu

- frazeologiczne – polegają na zmianie formy związku wyrazowego, nieprawidłowym użyciu go lub udosłownieniu jego treści

- słowotwórcze – tj. nieświadome odstępstwa od obowiązującej w danym momencie normy językowej

➔ błędy stylistyczne – niewłaściwe użycie normy językowej w zdaniu

Błędów w naszym języku jest sporo i trzeba nauczyć się z nimi żyć, tu, pośród nas. Jednak są one czymś, czemu da się zapobiec. Trzeba umieć, a przede wszystkim – chcieć!

Klasyfikacja błędów językowych



Mateusz Suda

Źródła: <https://pl.wikipedia.org/wiki/>

<https://www.komlogo.pl/index.php/encyklopedia/113-b/428-blad-gramatyczny>

<https://www.komlogo.pl/index.php/encyklopedia/113-b/426-blad-fonetyczny>

<https://www.komlogo.pl/index.php/encyklopedia-szukaj?q=b%C5%82%C4%85d+leksykalny>

<https://www.ortograf.pl/zasady-pisowni/bledy-sloownikowe>

<https://eszkola.pl/jezyk-polski/bledy-frazeologiczne-11429.html>

<https://polszczyzna.pl/bledy-stylistyczne-przyklady/>

zdjęcie:

<https://slideplayer.pl/slide/15187788/>

20 najbardziej znanych błędów językowych



Źródło: <https://www.papilot.pl/lifestyle/kultura>

Każdy z nas popełnia błędy w pisowni. Oto najbardziej powszechne (po lewej stronie podana jest błędna wersja):

- wyraz „napewno” – powinno go się pisać osobno

- wyraz „na prawdę” - piszemy go razem

- w datach – powinno się pisać np. 1 czerwca, a nie 1 czerwiec

- w podawaniu roku - powinno być np. dwa tysiące dwudziesty trzeci, a nie dwutysięczny dwudziesty trzeci

- często mówimy „w cudzysłowie”, a powinniśmy mówić „w cudzysłowie”

- bardzo częste błędy popełniamy w pisowni wielką lub małą literą

- wyrazy „włączają”, „włączone” – powinniśmy pisać przez ą (włączają, włączone)

- wyrażenie „iść po najmniejszej linii oporu” jest błędne. Poprawnie jest : „iść po linii najmniejszego oporu”

- wyraz „wziąć” jest niepoprawny , powinno być wziąć

- wyraz „wogóle” – piszemy oddzielnie i przez ó, a nie przez -u (powinno być w ogóle)

- wyraz „poza tym” - piszemy „poza tym”

- wyraz „nacodzień” - powinno się pisać „na co dzień”

- wyraz „niewiem” piszemy osobno

- wyraz „co najmniej” piszemy osobno

- wyraz „muj” piszemy przez ó a nie -u

- wyraz „na przeciwko” piszemy razem (powinno być „naprzeciwko”

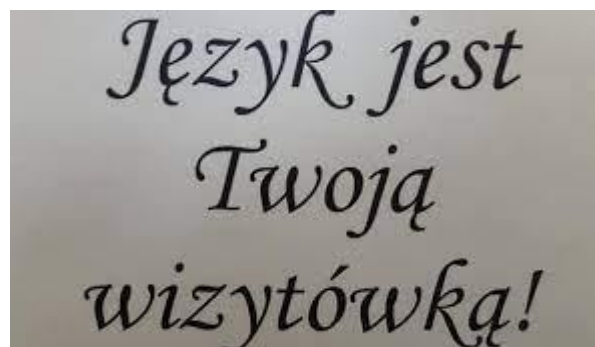
- wyraz „już” piszemy przez -ż (już)

- wyraz „ktury” piszemy przez -ó

- wyraz „przed” piszemy przez -s (powinno być „sprzed”)

- wyraz „przekonywujący” powinno się pisać „przekonujący”

Julia Danysz



Źródło: <https://samequizy.pl>

Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku

Młodzieżowe Słowo Roku to plebiscyt organizowany przez Wydawnictwo Naukowe PWN i Uniwersytet Warszawski. Pierwsze głosowanie odbyło się w 2016 r. Ideą projektu jest ukazanie najpopularniejszych i najciekawszych słów używanych przez młodzież. Zgodnie z zasadami głosowanie przebiega w II etapach. Jury wybiera najciekawsze i zgodne z regulaminem propozycje, a następnie zwycięzcy wyłaniany są przez głosowanie internautów.

Zwycięzca z 2022 roku

W 2022 roku na pierwszym miejscu znalazło się słowo **essa** - „coś, co przychodzi łatwo, wyrażenie pozytywnych uczuć”, wyróżnione przez jury zostało słowo **odklejka** – „stan oderwania od rzeczywistości lub osoba, która nie wie, co się dzieje”. Blisko podium znalazły się: **lymyn**, **NPC**, **slay**, **betoniarz**.



Źródło: <https://www.rm24.pl>

Zwycięzcy z ostatnich lat

2021 - śpiulkołot

2020 - plebiscyt nie został rozstrzygnięty, ponieważ zwycięskie słowo JD uznano za niezgodne z regulaminem

2019 - alternatywka

2018 - dzban

2017 – XD

Laura Dylong

Źródła

<https://www.uw.edu.pl/events/event/plebiscyt-mlodziezowe-slowo-roku-2022/#:~:text=11%20pa%C5%BAdziernika%20rozpocz%C4%99%C5%82a%20si%C4%99%20si%C3%B3dka,wraz%20z%20wyja%C5%9Bnieniem%20ich%20znaczenia.>

<https://strefaedukacji.pl/mlodziezowe-slowo-roku-2022-zwyciezca-zostalo-slowo-essa-co-oznacza-jury-wyroznilo-takze-inny-wyraz-odklejka-wyniki-plebiscytu/ar/c5-16967077#ktore-wyrazy-byly-blisko-zwyciestwa-w-plebiscycie-na-mlodziezowe-slowo-roku-2022>

Najczęściej wybierane imiona męskie i żeńskie ostatnich lat

❖ dla dziewczynek w 2022r.

(w nawiasie pozycja z ostatniego rankingu 2021 roku):

1. Zofia – 2860 (awans z 2. miejsca)
2. Zuzanna – 2832 (ubiegłoroczna liderka)
3. Hanna – 2669 (bez zmian)
4. Maja – 2570 (awans z 5. miejsca)
5. Laura – 2505 (awans z 6. miejsca)
6. Julia – 2489 (spadek z 4. miejsca)
7. Oliwia – 2241 (bez zmian)
8. Alicja – 2136 (bez zmian)
9. Lena – 2064 (bez zmian)
10. Pola – 2015 (bez zmian)

❖ dla dziewczynek w 2021r.

(w nawiasie pozycja z ostatniego rankingu 2020 roku):

1. Zuzanna - 3251 (awans z 2. miejsca)
2. Zofia – 3178 (awans z 3. miejsca)
3. Hanna – 3064 (awans z 4. miejsca)
4. Julia - 3022 (liderka z 2020 r.)
5. Maja - 2812 (bez zmian)
6. Laura - 2679 (awans z 10. miejsca)
7. Oliwia - 2377 (awans z 8. miejsca)
8. Alicja - 2362 (7. w 2020 r.)
9. Lena - 2309 (6. w 2020 r.)
10. Pola - 2190 (awans z 11. miejsca)

❖ dla dziewczynek w 2020r.

(w nawiasie pozycja z ostatniego rankingu 2019 roku):

1. Julia – 3649 (w 2019 r. Zuzanna)
2. Zuzanna – 3639 (Julia)
3. Zofia – 3588 (bez zmian)
4. Hanna – 3364 (Maja)
5. Maja – 3244 (Hanna)
6. Lena – 2633 (bez zmian)
7. Alicja – 2564 (bez zmian)
8. Oliwia – 2395 (Maria)
9. Maria – 2372 (Oliwia)
10. Laura - 2049 (Amelia)

❖ dla chłopców w 2022r.

(w nawiasie pozycja z ostatniego rankingu 2021 roku):

1. Antoni – 3431 (zeszłoroczny lider)
2. Jan – 3246 (bez zmian)
3. Aleksander – 3039 (bez zmian)
4. Franciszek – 2923 (bez zmian)
5. Nikodem – 2805 (awans z 13.msc.)
6. Jakub – 2751 (spadek z 5. msc.)
7. Leon – 2499 (awans z 8.msc.)
8. Stanisław – 2174 (awans z 10 msc.)
9. Mikołaj – 2165 (spadek z 7 msc.)
10. Szymon – 2154 (spadek z 6 msc.)

❖ dla chłopców w 2021r.

(w nawiasie pozycja z ostatniego rankingu 2020 roku):

1. Antoni - 3862 (lider również w 2020r.)
2. Jan - 3535 (również 2. miejsce)
3. Aleksander - 3353 (awans z 4.msc)
4. Franciszek - 3252 (awans z 5.)
5. Jakub – 3236 (3. w 2020 r.)
6. Szymon – 2575 (bez zmian)
7. Mikołaj – 2536 (awans z 8.msc)
8. Leon – 2479 (awans z 11. miejsca)
9. Filip – 2372 (7. w 2020 r.)
10. Stanisław – 2295 (9. w 2020 r.)

❖ dla chłopców w 2020r.

(w nawiasie pozycja z ostatniego rankingu 2019 roku):

1. Antoni – 4037 (lider również w 2019 r.)
2. Jan – 3823 (również 2. miejsce)
3. Jakub – 3614 (nadal na 3. pozycji)
4. Aleksander – 3541 (bez zmian)
5. Franciszek - 3499 (Szymon)
6. Szymon – 3107 (Franciszek)
7. Filip - 2744 (bez zmian)
8. Mikołaj – 2587 (bez zmian)
9. Stanisław – 2522 (Wojciech)
10. Wojciech – 2416 (Adam)

Emilia Stefańska

Źródła:

<https://fashionistki.pl/chrzest-jakie-sa-tradycyjne-stroje-dla-dziecka-i-rodzicow/>

<https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/znamy-najpopularniejsze-imiona-2019-roku>

<https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/znamy-najpopularniejsze-imiona>

<https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/zosia-i-antek-najpopularniejszymi-imionami-2022-roku>

<https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/zuzanna-i-antoni-a-moze-mercedes-i-romeo-znamy-najpopularniejsze-imiona>



Międzynarodowe zdanie o sytuacji na Ukrainie



Zródło: <https://wiadomosci.gazeta.pl>

Wojna na Ukrainie trwa już od bardzo dawna jednak ludzie bardziej uświadomili to sobie dopiero po inwazji Rosji na ten kraj w ubiegłym roku.

Kraje oraz ich społeczeństwa były zszokowane decyzją Putina i gardzą nią. Wszystkie od razu rozpoczęły działania pomocowe. Jednak wśród ludzi i tak znajdują się tacy, którzy uważają, że zaatakowanie Ukrainy nie jest winą Rosjan. Tutaj przedstawię wam w skrócie zdanie poszczególnych krajów na ten temat.

1. Polska: bardzo szybko zaczęliśmy przyjmować uchodźców. Podczas przeprowadzonej ankiety na pytanie:

"Czy Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego dobrowolnie i nieodpłatnie pomaga uchodźcom z Ukrainy?" 59 proc. badanych odpowiedziało, że nie, a 41 proc. - tak. To pytanie idealnie obrazuje stosunek Polaków do Ukraińców. Część Polaków uważa, że uchodźcy z Ukrainy zbyt dużo dostają od nas, a nie widać by to doceniali. Myślę jednak, że to pojedyncze przypadki.

2. Włochy: „Uznaliśmy inwazję na Ukrainę za irracjonalną ze strony Rosjan, więc przed wojną o scenariuszu agresji Putina nie było żadnej debaty” – powiedział dla portalu OKO.press Paolo Furia. Ta wypowiedź opisuje zdanie części Włochów, jednak ta druga to zwolennicy komunizmu oraz Putina. Nie pomagały w tym osoby znaczące w kraju, które nawet zachęcały do poparcia polityki rosyjskiego władcy. Jedną z takich osób jest Silvio Berlusconi.

3. Wojna tak jak w poprzednim przypadku dzieli społeczeństwo wschodnich Niemiec (dawne NRD) i tych zachodnich (dawne RFN). Większość mieszkańców z części wschodniej nadal jest pod wpływem komunizmu. Uważają że to nie Putin jest zły, tylko ci którzy z nim walczą.

4. Gruzja: ten kraj nie bardzo włączył się do przeciwstawienia się Rosji, co jest spowodowane ich strachem przed zagrożeniem. Przez jakiś czas także sama Gruzja była oskarżana o pomaganie Rosji. Prezydent Ukrainy oznajmił że Gruzja znajduje się na czarnej liście państw.

5. Rosja: i na sam koniec myślę, że jedno z ważniejszych - czyli stosunek Rosjan do wojny. Warto zaznaczyć, że stosunek Rosjan do Ukraińców jest pozytywny, jednak niezbyt pozytywnie wypowiadają się na temat władzy Ukraińców. Społeczeństwo i tak niechętnie wypowiada się o ich stosunku do wojny z obawy przed represjami. Ci, którzy początkowo organizowali protesty przeciwko inwazji Rosji na Ukrainę zostali aresztowani, w Rosji nie można nawet wypowiadać słowa „wojna” mówiąc o sytuacji na Ukrainie. Połowa Rosjan uznała, że użycie sił zbrojnych w celu powstrzymania Ukrainy przed członkostwem w NATO byłoby właściwą decyzją. Przeciwnego zdania było 25%. Jednocześnie 46% ankietowanych uznało, że użycie siły wojskowej w celu zjednoczenia obu państw nie byłoby słuszne, a 36% zadeklarowało odmienną opinię.

Karolina Drzymała

Źródła:

<https://oko.press/nie-wierzylismy-ze-rosja-zaatakuj-ukraine-wloski-polityk-o-podejsciu-wlochow-do-wojny-w-ukrainie>
<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8649877.cbos-wojna-na-ukrainie-zagraza-bezpieczenstwu-polski.html>
<https://www.dw.com/pl/taz-wojna-w-ukrainie-dzieli-niemiec/C3%B3w-na-wschodzie-kraju/a-64092151>
<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-06-07/zjesc-ciakto-i-miec-ciakto-gruzja-wobec-wojny-na-ukrainie-i>
<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-02-24/postawy-spoleczenstwa-rosyjskiego-wobec-perspektywy-wojny-z-ukraina>
OKO.press – Informacje, analizy, śledztwa, reportaże, fact-checkingi



Źródło: <https://www.kobieta.pl>

Rok po rosyjskiej agresji na Ukrainę

24. lutego minie rok od dnia, kiedy wczesnym rankiem cały świat zastygł w niedowierzaniu. Jak to możliwe? – pytał niejeden z nas. Co prawda wcześniej media informowały o tym, że Władimir Putin zamierza zaatakować Ukrainę, ale chyba nikt w to nie wierzył. Wojna w XXI wieku? Przecież żyjemy w cywilizowanym świecie, który zbyt dobrze pamięta (z autopsji, z literatury) czasy II wojny światowej. Nie, to niemożliwe! A jednak...

Rosja nie wypowiedziała nawet wojny – dla Kremla była to „specjalna operacja wojskowa”, która miała potrwać 2-3 dni. Finałem tej operacji miało być szybkie zajęcie Kijowa, wyeliminowanie władz Ukrainy i zainstalowanie własnych oraz dokonanie rozbioru Ukrainy i włączenie jej do Federacji Rosyjskiej. Zapewne dużym zaskoczeniem dla rosyjskiego przywódcy był fakt, że nie tylko nie udało się zdobyć ukraińskiej stolicy i zabić prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, ale również to, że Ukraina stawiała czynny opór tej brutalnej agresji, a wspomagana przez inne państwa coraz częściej odnosi sukcesy w tej bezsensownej wojnie.

Poniżej przedstawiam krótkie kalendarium tego konfliktu:

24. lutego 2022 – o godz. 4.55 czasu wschodnioeuropejskiego Putin wygłasza swoje przemówienie, a bezpośrednio po nim rozpoczyna się inwazja Rosji na Ukrainę. Ataki rakietowe miały miejsce w różnych częściach Ukrainy – m.in. w Kijowie i Charkowie. Wraz z inwazją rozpoczyna się ucieczka ludności cywilnej – Ukraińcy udają się na zachód, w stronę granicy z Polską, Słowacją i Mołdawią.



Zródło: <https://tvn24.pl>

2. marca 2022 – duże miasto na południu Ukrainy – Chersoń – staje się pierwszym miastem zniszczonym przez rosyjskie czołgi. Wojska rosyjskie otaczają też Mariupol, który przez wiele dni staje się symbolem oporu ludności cywilnej (cywile ukrywają się w teatrze) i wojskowych (walkę prowadzą z terenu zakładów Azowstal).

2. kwietnia 2022 – świat dowiaduje się o potwornym ludobójstwie. Na ulicach Buczy – miasta położonego niedaleko Kijowa – zostają odnalezione setki ciał cywili.

14. kwietnia 2022 – pierwszy ważny sukces armii ukraińskiej, który podnosi morale żołnierzy. Udaje się zatopić rosyjski okręt Floty Czarnomorskiej o nazwie... „Moskwa”.

4. maja 2022 – kolejne znaczące zwycięstwo. Armia ukraińska wypiera rosyjskie wojska na północ i wschód od Charkowa. Udaje się „odsunąć” rosyjskie oddziały aż o 40 km od miasta.

1. czerwca 2022 – wojska rosyjskie zajmują miasto Siewierodonieck. Szacuje się, że mają kontrolę nad 70% powierzchni tego miasta.

30. czerwca – 7. sierpnia 2022 – szereg sukcesów armii ukraińskiej. Jest to m.in. wycofanie się Rosjan ze słynnej Wyspy Węży, zniszczenie rosyjskiego magazynu amunicji w rejonie Chersonia, zniszczenie Mostu Antonowskiego, czy też zniszczenie 9 rosyjskich samolotów bojowych w bazie lotniczej na Krymie.

11. września 2022 – Ukraina przejmuje kontrolę nad regionem Charkowskim.

21. września 2022 – prezydent Putin zapowiada dodatkową mobilizację wojskową. Z tego powodu wielu młodych Rosjan decyduje się opuścić swój kraj. Dziewięć dni później Putin podczas ceremonii na Kremlu ogłosił anektowanie przez Rosję czterech ukraińskich regionów: ługańskiego, donieckiego, chersońskiego i zaporoskiego.

8. października 2022 – Ukraińcy wysadzają Most Krymski. Jest to o tyle ważne wydarzenie, że ów most był „sztandarową” inwestycją Rosji, pozwalającą na swobodne przekazywanie towarów i uzbrojenia na zaanektowany w 2014 roku Krym.

Od 9. października 2022 – zaczynają się rosyjskie ataki na cele cywilne. Rakiety niszczą bloki mieszkalne m.in. w Kijowie i Zaporozżu.

15. listopada 2022 – jeden z największych rosyjskich ataków rakietowych od początku wojny. Rakiety uderzyły w Kijów, Lwów i Charków oraz 15 obiektów infrastruktury energetycznej na Ukrainie.

10. grudnia 2022 – siły zbrojne Ukrainy przeprowadziły atak na rosyjską bazę wojskową w Melitopolu. W wyniku tego ataku zginęło 200 żołnierzy rosyjskich.

Styczeń – luty 2023 – Rosja koncentruje swoje działania na wschodzie Ukrainy: w rejonie Bachmutu, w obwodzie donieckim i zaporoskim. Jednocześnie Ukraina otrzymuje coraz więcej zapewnień o konkretnej pomocy militarnej (np. czołgi Leopard, czy Abrams). Wszyscy mają nadzieję, że dzięki tej pomocy uda się szybko zakończyć ten bezsensowny konflikt...

Beata Gratzke

Twórczość naszych uczniów

Cisza

Stoję tu,
pełno hałasu wokół,
jednak jest jeden wyjątek,
i zauważyć można go z boku.
Podejdź i zobacz,
jak niewinnie jest patrzeć.
Jednak słowa rozplynęły się,
nie jest niczemu winna,
a zaborczo dobija swym cieniem,
rozproszonym wokół nas.

Marlena Mańka



Źródło: pixabay.com



Źródło: pixabay.com

Ciemność

Przenika ludzi, gdy chaos nastaje,
złudną i fałszywą nadzieję daje.
Jest skutkiem lęku, strachu odbiciem.
Gdy kresu czas, mówi skrycie:
Nigdy mnie już nie odrzucicie,
a to dlatego, że odchodzicie.

Marlena Mańka

UWAGA! Zapowiedź

We współpracy z panem Arkadiuszem Baronem chcemy Was zaprosić do artykułów, które już niebawem będą pojawiały się na łamach gazety szkolnej. Redakcja postanowiła sięgnąć do genezy swojego istnienia, a więc historycznych numerów „My o Nas”. Czy wiecie od kiedy w szkole pod niezmienianą nazwą działa gazeta? Tego i wielu innych ciekawostek na temat naszej historii będziecie mogli dowiedzieć się w najbliższych numerach. Zapraszamy!